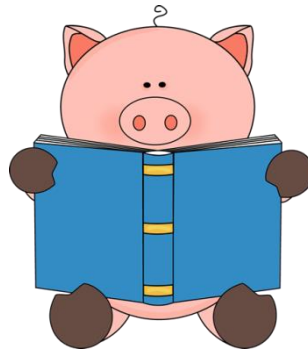


# Ciekawska świnka

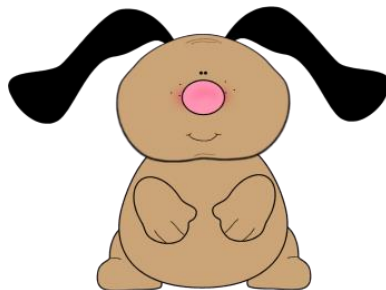
W pewnej zagrodzie na skraju lasu mieszkała świnka Chrumka (*naśladujemy odgłos świnki*).



Chrumka uwielbiała czytać, sama przewracała kartki w książce (*przesuwamy językiem od jednego kącika ust do drugiego*) i oglądała obrazki.



Świnka była bardzo ciekawska. Codziennie obchodziła zagrodę, żeby zobaczyć co robią mieszkające w niej zwierzęta. Dziś też wybrała się na spacer. Najpierw odwiedziła psa Burka (*naśladujemy odgłos psa: hau, hau*).



Pies właśnie obgryzał kość, którą dostał od gospodarza więc warknął (*wyszczierzamy górne zęby i naśladujemy warczenie wrr, wrr*), a potem schował się do swojej budy. Nie zamierzał z niej wychodzić mimo, że słyszał gwizdanie swojego pana (*gwizdzemy*).



Chrumka poszła więc dalej. Na dachu kurnika (*wyciągamy język w kierunku nosa*) spał w najlepsze kot Mruczek (*naśladujemy mruczenie mrr, mrr, mrr*)



i ani myślał zejść.

Jednak świnka wpadła na pomysł. Długo się nie zastanawiając do miski Burka naląła mleczka (*mówimy kap, kap, kap, kap*) i czekała co zrobi kot.

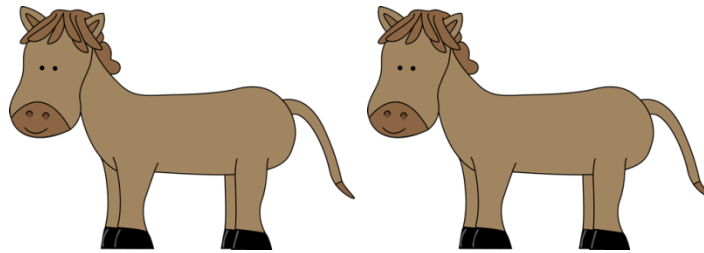


Nie myliła się Chrumka, kot szybko się obudził, zeskoczył z dachu (*wyciągamy język na brodę*) i zabrał się do picia (*naśladujemy picie mleka przez kota wyciągając język i udając lizanie*).



Kot szybciotko wychlipał mleczko, oblizał pyszczek (*oblizujemy wargi językiem*) i wrócił na dach (*wyciągamy język w kierunku nosa*).

Świnka pożegnała kota i poszła na tył zagrody, gdzie pasły się konie gospodarza. Była wśród nich stara kobyła (*kląskamy wolno*) oraz dwa małe źrebaki, które biegały wokół niej jak szalone (*kląskamy szybko*).



Jeden z nich tak wystraszył Chrumkę (*robimy wystraszoną minę*), że uciekła, wpadła do domu gospodarza i schowała się po stolem. Gdy się zorientowała gdzie jest, zobaczyła, że gospodarz stoi na stole i maluje sufit (*przesuwamy czubkiem języka po podniebieniu naśladowując malowanie pędzlem*).



Chrumka wypadła spod stołu i skoczyła przez próg do drugiego pokoju, tam żona gospodarza myła okna (*przesuwamy czubkiem języka najpierw po górnych zębach, potem po dolnych od wewnątrz*).

Tego było już za wiele. Świnka wybiegła błyskawicznie z pokoju, ledwo dysząc (*oddychamy szybko jakbyśmy się zmęczyli*) i dobiegła do swojego domku. Była bardzo zmęczona tą całą wyprawą. Zaczęła ziewać (*otwieramy szeroko buzię i ziewamy*), a potem zasnęła.

Miłej zabawy!